

Rockowe Jasełka

Data dodania: 2010-05-25 21:45:31

Autor: Magdalena Kowalewska

Inspiracją scenariusza Rockowe Jasełka były rozmowy przeprowadzone z grupą młodzieży ponadgimnazjalnej.

Rockowe Jasełka przedstawiają zbuntowaną grupę młodych ludzi poszukujących swojego miejsca w życiu.

Przedstawienie jakie zostało odegrane na podstawie tego scenariusza przez młodzież dla szerszego grona kolegów zostało bardzo pozytywnie i ciepło odebrane.

ROCKOWE JASEŁKA

dla młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych wystawiane w Internacie ZSG-D

w Poznaniu

Występują:

— Narrator

— Grupa młodzieży:

- członkowie rockowego zespołu muzycznego (osoba I, III)
- przyjaciele członków rockowego zespołu muzycznego (osoba II, IV)

(wszyscy młodzi ludzie nie mogą odnaleźć swojego miejsca w życiu)

— Starszy Pan

Akt I

Scena I

Trwa próba zespołu muzycznego przygotowującego się do występu na ważnej imprezie w mieście. Na próbie są też przyjaciele członków zespołu. Intensywnie mrugają światła. Muzyka jest bardzo głośna. Przestają grać.

Osoba I

Obawiam się, czy dobrze będziemy odebrani. Wszystko, co robimy jest krytykowane. A to, że za głośno gramy, że niby przez naszą muzykę preferujemy agresję.

Osoba II

To trudno-ich problem!

Osoba III

Nie wiem jak u Was, ale u mnie w domu też się czepiają. Ciągłe im nie pasuje, że się spóźniam, że nie mówię nic o sobie. A niby, co mam im powiedzieć? Przecież i tak nic nie rozumieją! Nie te klimaty! Ich tylko interesuje szkoła lub wizyta u babci czy ciotki!

Osoba IV

Masz rację! A mi nawet nie pozwalają po 10 głośniej słuchać muzyki!

Osoba I

I jeszcze wtedy, kiedy nie trzeba, zbiera się im na umoralniające rozmowy.

Tego nie rób! Przebierz się! Zobacz jak ty wyglądasz! Wstyd się z Tobą pokazać!

Osoba II

Daj sobie luz! Oni nie wiedzą, o co naprawdę biega! Róbmy swoje!

Osoba IV

No to gramy. Nie ma to jak mocne uderzenie! Masz jakąś trawę? Jakoś nie mogę złapać luzu.

Osoba III

Daj mi trochę. Ja jutro coś skręcę jak starzy dadzą mi kasę na książki.

Scena II

Zespół znowu gra bardzo głośno, a przyjaciele tańczą.

Grają coraz wolniej i ciszej. Widać jak wszyscy opadają z sił. Stopniowo wszyscy upadają. Gasną światła, jest półmrok.

Akt II

Scena:

Jest cisza wszyscy leżą na ziemi.

Zaczyna wybrzmiewać muzyka-piosenka **T. Żółtko, pt. "Modlitwa w średnim wieku"**

.

W tym czasie wchodzi Starszy Pan.

Kiedy piosenka milknie...

Starszy Pan

Przed chwilą słyszałem jakieś ostre uderzenie. Kiedyś też grałem w takiej kapeli. Buntowałem się, aż spotkałem Pana.

On mnie uratował i cały czas prowadzi. Chyba coś złego tu się stało!

Akt III

Scena I:

Starszy Pan podchodzi i nachyla się nad leżącymi osobami.

W tym czasie narrator czyta fragment z Pisma Świętego — **Księga Ezechiela 37.**

Po odczytaniu fragmentu Pisma Świętego przez narratora, młodzież leżąca na ziemi zaczyna się poruszać.

Starszy Pan pomaga im się podnosić.

Wszyscy z uśmiechem na twarzy i z ciepłem witają się ze sobą. Zaświeciła intensywnym blaskiem Gwiazda Betlejemska. Wszyscy spoglądają w jej kierunku.

Osoba I

Dziś przecież narodził się nasz zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan.

Orędzie z Groty Betlejemskiej:

Osoba I

Narodziłem się nagi, mówi Bóg, abyś Ty potrafił wyrzekać się samego siebie.

Osoba II

Narodziłem się ubogi, abyś Ty mógł uznać mnie za jedyne bogactwo

Osoba III

Narodziłem się w stajni, abyś Ty nauczył się uświęcać każde miejsce

Osoba IV

Narodziłem się bezsilny, abyś Ty nigdy się mnie nie lękał.

Osoba I

Narodziłem się z miłości, abyś Ty nigdy nie zwątpił w moją miłość.

Osoba II

Narodziłem się w nocy, abyś Ty uwierzył, iż mogę rozjaśnić każdą rzeczywistość spowitą ciemnością.

Osoba III

Narodziłem się w ludzkiej postaci, mówi Bóg, abyś Ty nigdy nie wstydział się być sobą.

Osoba IV

Narodziłem się jako człowiek, abyś Ty mógł się stać synem Bożym

Osoba I

Narodziłem się prześladowany od początku, abyś Ty nauczył się przyjmować wszelkie trudności.

Osoba II

Narodziłem się w prostocie, abyś Ty nie był wewnętrznie zagmatwany.

Osoba III

Narodziłem się w Twoim ludzkim życiu, mówi Bóg, aby wszystkich ludzi zaprowadzić do domu Ojca.

Chwila ciszy.

Osoba I

Od dziś będę się starał ufać ludziom. Bunt do niczego dobrego nie prowadzi.

Osoba I

Będę starał się rozumieć innych ludzi.

Osoba III

Będę szanował ludzi i pomagał zagubionym odnaleźć siebie.

Osoba IV

Ja kończę z ćpaniem, to nie ma sensu.

Osoba I

Zagrajmy kolędę na chwałę Panu!

Scena II:

Starszy Pan wnosi opłatek i dzieli się ze wszystkimi.

Zespół gra, a wszyscy śpiewają Kolędę „**Gdy się Chrystus rodzi**”.

Opracowała: Magdalena Kowalewska

Literka.pl Literka.pl